Nr. 10. Kraków, dnia 15 października 1900 r. Rok III.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie.

wychodzi każdego 15go w miesiącu, w objętości 1—1½ arkusza druku.

Członkowie Gal. Tow. farmaceutycz. „Unitas" otrzymują *Kronikę farmaceutyczną* bezpłatnie.

Adres: Redakcya *Kroniki farmaceutycznej* — Kraków.

Redakcya rękopisów nie zwraca, a odpowiedzi udziela tylko za nadesłaniem znacz. poczt.

Ceny ogłoszeń: jednorazowo:	1/1 strony 10 kor. 1/2 „ 6 „ 1/4 „ 4 „ 1/8 „ 2 „	Przy stałych lub wielokrotnych ogłoszeniach odpowiedni opust. Wiersz petitem 20 hell., słowo przy mniejszych ogłoszeniach 6 hell. Nr. pojedynczy „Kroniki" 80 hell. Prenumerata dla niecsł. 6 kor. rocznie

Galicyjskie Towarzystwo farmaceutyczne „Unitas" w Krakowie

w myśl § 2 swego statutu zatwierdzonego przez Wys. c. k. Namiestnictwo **utrzymuje stale biuro pośrednictwa i udziela wszelkich informacyj.**

WP. Właścicielom i Dzierżawcom aptek poleca poszukujących posad współpracowników.

WP. Magistrom farm. udziela wiadomości o wolnych posadach na warunkach uchwalonych i przyjętych przez I. Zjazd farmaceutów galic. we Lwowie.

M. L. DOBROWOLSKI

magister farmacyi **w Podgórzu**

poleca, pomimo znacznego podrożenia bawełny, po następnych cenach niskich:

Watę Brunsa I A. 100 Klgr. **200** Kor.
„ „ I B. „ „ **180** „

przy mniej niż 25 Kg. waty na raz, o 10 ct. drożej na 1 Kg.

Watę szpitalną 100 Klg. **150** Kor., 1 Klg. **1** Kor. **60** h.

Inne opatrunki, a przeważnie **gazę jodoformową, impregnowaną przy pomocy spirytusu** (nie wody), **sumiennie procentową,** sprzedaję **taniej** niż wszelkie możliwie uczciwe fabryki. (Z nieuczciwą konkurencyą nie liczę się).

Apteka „pod Gwiazdą"
Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie, ulica Floryańska L. 15. — Telefon Nr. 31.

SKŁAD WÓD i SOLI MINERALNYCH krajowych i zagranicznych.

Skład środków uniwersalnych tak krajowych jak zagranicznych.

Cognac i wina kuracyjne. — Skład surowicy Paltaufa i Bujwida.

Skład krowianki lwowskiej i wiedeńskiej.

GŁÓWNY SKŁAD:

ODOLU cena 70 ct.; **CREAM IRIS** cena 50 ct.; **WINA i ELIXIRU Kr. Stolla** oraz **Lamp desinfekcyjnych.**

SKŁAD PERFUM i WODY KOLOŃSKIEJ własnego wyrobu.

Skład EXTRAKTU SŁODOWEGO Goetza.

Skład PIWA ŻELAZISTEGO wyrobu J. Kwiatkowskiego.

Wyroby własne. 15/12

Piwo z extraktem słodowym, cena sprzed. 36 ct. Tabletki kaskarowe (znany środek przeczyszczający), chinowe, senesowe, rabarbarowe, sodowe, ferratynowe, salicylowe, salolowe, miętowe itd. itd.

Korespondencya w języku polskim.

HERMANN STEINBUCH

dawniej F. A. Wolf i Synowie

w Wiedniu	założone w 1870 roku	w Budapeszcie
V Mittersteig Nr. 26.		V Bela-utcza 3.

w Warszawie, ul. Szpitalna Nr. 12.

FABRYKI

chemiczno-farmaceutycznych aparatów, utensylii, oraz wszelkich artykułów do użytku aptecznego.

Naczynia dla trucizn i sygnatury papierowe podług najnowszego rozporządzenia ministeryalnego.

Bogato illustrowany cennik gratis i franco. 15/9

Korespondencya w języku polskim.

Nr. 10. Kraków, dnia 15 października 1900 r. Rok III.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie.

Przyszłe pole działalności farmaceuty i apteka przyszłości.

Odczyt Bolesława Gładycha.

(Dokończenie. — Patrz Nr. 8 i 9).

System szwedzki nie usuwa jednakże złego, nie zmienia bowiem dzisiejszego charakteru apteki, a farmaceutom nie rozszerza pola ich działalności, ani naukowej, ani też społecznej, chociaż przyznać trzeba, do pewnego stopnia reguluje stosunki wewnętrzno-zawodowe.

Ażeby dojść do wniosków pozytywnych, przypatrzmy się uważnie dzisiejszemu stanowisku farmaceuty wśród społeczeństwa i charakterowi, jaki zupełnie niewłaściwie nadano aptece. Dzięki stosunkowo niskiej stopie wykształcenia zasadniczego i specyalnego, farmaceuta doby dzisiejszej nie odpowiada wymaganiom ani zawodowym, ani też specyalnym, nie może również poświęcić się studyom naukowym w ścisłem tego słowa znaczeniu. Apteka dzisiejsza nie przedstawia zresztą pola do pracy naukowej od chwili, gdy straciła swój charakter wytwórczy. Stacye doświadczalne, hygieniczne i sanitarne w większości wypadków są dla przeciętnego farmaceuty (o wyjątkach nie mówimy) niedostępne, albowiem staje mu na przeszkodzie brak przygotowania specyalnego i naukowego. A jednak posterunki te są jakby stworzone dla farmaceuty, tam też według zdania prof. M. Nenckiego, farmaceuta przyszłości powinien szukać ujścia dla swych uzdolnień i tam ugruntować swoje stanowisko, jako farmaceuty, chemika, hygienisty, lub chemika sanitarnego.

Pole szerokiej działalności otwiera się dla farmaceuty przyszłości: stacye doświadczalne produktów spożywczych, hygieniczne, sanitarne, stale powstają i powstawać będą, potrzeba jednakże, by do objęcia takowych farmaceuta okazał się odpowiednio uzdolnionym.

Gdy wykształcenie zasadnicze zostanie zrównane z wymaganiami innych zawodów inteligentnych, a specyalnie odpowiednio zreformowane w kierunku wyżej wskazanym, farmaceuta przestanie być kopciuszkiem, a stanie się istotnie pożytecznym i odpowiednio uzdolnionym funkcyonaryuszem społecznym, otoczonym uznaniem ogółu, któremu służyć będzie. Odtąd apteka przestanie być wyłącznem i jedynem polem jego działalności.

Przejdźmy jednakże do samej apteki, owej *„officina sanitatis“*, która coraz więcej staje się przedsiębiorstwem handlowem, bynajmniej nielicującem z jej założeniem i celem.

Społeczeństwo tracąc zaufanie do apteki, sarka na drożyznę leków usankcyonowaną taksami urzędowemi. Na usprawiedliwienie swoje aptekarze przytaczają, iż włożywszy w aptekę pewien kapitał pracy i pieniędzy, muszą otrzymywać zań wynagrodzenie pod postacią odpowiednich odsetek. Zachodzi pytanie, która ze stron ma słuszność i podstawę racyonalną do zarzutów i twierdzeń. Napozór argumenty z każdej strony są równoznaczne, w istocie zaś rzecz się ma zupełnie inaczej, albowiem nie społeczeństwo jest dla aptek, tylko apteki dla społeczeństwa. Jednakże apteki, będąc własnością prywatną, muszą służyć przedewszystkiem interesom ich właścicieli, choćby z uszczerbkiem ogółu.

Złe więc jest zasadnicze, i chcąc je usunąć, należałoby apteki oddać w ręce społeczeństwa, a drogą najodpowiedniejszą i prowadzącą do celu wydaje mi się:

a) skup aptek przez gminy miejskie i wiejskie;

b) zniesienie przywilejów osobistych;

c) nadanie prawa gminom miejskim i wiejskim otwierania aptek według własnego uznania; i

d) utworzenie specyalnego ministeryum ochrony zdrowia publicznego z podziałem na odpowiednie departamenty: aptekarski, lekarski i weterynarski.

Projekt skupu aptek przez gminy może tylko na razie wydawać się trudnym do przeprowadzenia i mało wykonalnym.

Do obliczenia wartości aptek możnaby było przyjąć pewną normę stałą, w miarę zaś amortyzacyi wyłożonego kapitału otwierać apteki nowe racyonalnego typu, ceny leków jednakże obniżyć do minimum wtenczas, gdy kapitał zostanie zupełnie zamortyzowany.

Amortyzacya kapitału trwałaby nie dłużej nad lat 20. Weźmy dla przykładu miasto o półmilionowej ludności i 50-ciu tylko aptekach. Jeżeli każdą aptekę ocenimy na 50.000 jednostek monetarnych (np. 1 rubel), to pożyczka zaciągnięta przez gminę, odpowiadałaby wysokości 2,500.000. Wziąwszy pod uwagę, że każda z aptek daje czystego zysku tylko 10%, zysk więc gminy roczny równałby się 250.000. Odtrąciwszy na pożyczkę 5% i 5% na amortyzacyę kapitału, wypadnie, że pożyczkę możnaby było zamortyzować w przeciągu lat 20.

Zaciągnięcie pożyczki przez gminy miejskie nie natrafiłoby na wielkie trudności finansowe, dałyby się one pokryć odpowiedniemi papierami procentowemi.

Z gminami wiejskiemi byłoby o wiele trudniej, gdyż nietylko ze strony finansowej, lecz i ze strony technicznej nasuwałyby się trudności, jednakże i tu cel dałby się osiągnąć, a przeszkody usunąć.

Reorganizując aptekę, należałoby jednocześnie zreformować dzisiejszą pomoc lekarską na prowincyi, a połączywszy ją silnym węzłem z apteką, nadać jednej i drugiej charakter więcej ogólny jednolitej instytucyi zdrowotnej, w której zarówno lekarze, jak farmaceuci byliby równoznacznymi i jednako pożytecznymi funkcyonaryuszami.

Zrobiłbym tylko jedno zastrzeżenie, a mianowicie, żeby aptekami zarządzali i byli dopuszczani do pracy w aptekach tylko farmaceuci.

Tak więc niewielkiego stosunkowo okresu czasu potrzebaby było, ażeby społeczeństwo stało się właścicielem apteki, wtedy charakter tej ostatniej uległby zmianie zasadniczej.

Apteka stałaby się istotną „*officina sanitatis*", a działalność jej rozszerzyłaby się do granic stacyi higienicznej, doświadczalnej, a wreszcie do badań drobnowidzowych służącej; farmaceuta więc zyskałby szerokie pole dla swych uzdolnień. Nadto tenże farmaceuta, pracując z pożytkiem istotnym dla społeczeństwa, którego cząstkę nieodłączną stanowi, stałby się wkrótce niezbędnym jego funkcyonaryuszem i utorowałby sobie drogę do ogólnego szacunku i uznania.

A teraz słówko *pro domo sua*. Wprawdzie farmaceuci polscy urządzają od czasu do czasu zjazdy zawodowe, lecz ograniczają się tylko pewnemi granicami terytoryalnemi, ja jednakże sądzę, że wiele spraw wymaga uogólnienia i skupienia, proponowałbym przeto urządzanie stałych ogólnych zjazdów farmaceutów polskich. Skorzystają na tem jednostki, skorzysta i ogół, zjazdy bowiem mogą tylko sprzyjać rzetelnemu rozwojowi farmacyi polskiej i rozbudzeniu życia naukowego wśród farmaceutów-Polaków.

Z dziedziny teoryi, techniki i praktyki.

Z chemii.

O przetworach chemicznych organicznych, używanych w lecznictwie,

zebrał Dr. med. i Mag. farm. **Ig. Lemberger**, asystent przy katedrze farmakologii i farmakognozyi Uniwersytetu Jagiellońskiego.

(Ciąg dalszy).

Solveol. Rozczyn krezolu w kresotynianie sodowym zawiera około 24—25% krezolu wolnego. Jest to ciecz przeźroczysta obojętna c. g. 1·153—1·158 zawierająca orto-meta i para-krezol. Służy do celów desinfekcyjnych zamiast kwasu karbolowego. 0·5% rozczyn solveolu ma działać silniej zabójczo na bakterye, jak 2—5% rozczyn kwasu karbolowego.

Solvinum = Polysolve.

Somatosa. Jest to przetwór odżywczy, złożony z albumozów. Otrzymuje się z mięsa. 6 gm. somatozy odpowiada 30 gm. mięsa wołowego. Zawiera 88·37% albumozy, 7·46% soli i 0·24% peptonów. Przedstawia się w postaci proszku żółtawego, ziarnistego, który łatwo się rozpuszcza w wodzie. Przetwór ten podają w ciężkich schorzeniach żołądka, w przebiegu chorób przewlekłych w ilości po 15 gm. na dzień dla dzieci, a po 30 gm. dla dorosłych.

Somnalum jest wyskokowym rozczynem wodnika chloralu i urethanu. Ciecz to jasna, podawana w dawce 1—2 g. jako środek nasenny.

Sozal paraphenolosulfonian glinowy $(C_6 H_4 (OH) SO_3)_3 Al$. Związek ten tworzy się, rozpuszczając wodorotlenek glinowy w kwasie parafenolosulfonowym lub też działaniem na siebie siarkanu glinowego i parafenolosulfonianu barowego. Kryształki te smaku silnie ściągającego, woni fenolowej, rozpuszczalne łatwo w wodzie, wyskoku i glycerynie. Środek przeciwgnilny używany do wstrzykiwań w postaci rozczynu 1%.

Sozalalbumoza = Antiphthisinum.

Sozoboral jest mięszaniną aristolu, sozojodolu i soli kwasu borowego, używaną w katarze nosa.

Sozojodol = Acidum sozojodolicum.

Spasmotinum, Spacelotoxinum. Jest to istota otrzymana ze sporyszu (Secale cornut.) przez wytrawienie takowego eterem i strącenie rozczynu eterem naftowym. Proszek to bezpostaciowy żółtej barwy, nierozpuszczalny w wodzie, kwasach rozcieńczonych i eterze naftowym; rozpuszcza się zaś w eterze etylowym, wyskoku, octanie etylowym i benzolu. Z zasadami tworzy sole. Działa jak sporysz. Dawka 0·04 — 0·08 g.; pro die 0·1 g.!

Sphygmogeninum jest to istota otrzymana przez Fränkla z nadnerczy, używana jako odtrutka w zatruciu nikotyną.

Steresol. Tak nazwaną jest mięszanina, składająca się: z 270 cz. Lacca in tabulis, 10 cz. Res. Benzoe, 10 cz. Bals. tolutan, 100 cz. Acid. carbol. crystal., 6 cz. Ol. Cinammonii, 6 cz. Saccharini, 1000 cz. Spir. Vini conc. Ciecz to barwy brunatnej, gęsta, rozcieńczona wodą, zamienia się na mleczno-białą. Jako pokost antiseptyczny zalecany przez Berlioza.

Steriformium jest mięszaniną, która zawiera 5% formaliny, 10% chlorku amonu, 20% pepsiny i 65% cukru mlekowego.

Sterisol jest to rozczyn kwasu mlekowego, zaprawiony formaliną, służący do wewnętrznego użytku w gruźlicy, błonnicy i t. p. Dawka 0·015 — 0·069 gr.

Stypticinum, chlorek kotarniny $C_{12} H_{15} NO_4 . HCl . H_2 O$ jest produktem utlenienia narkotyny, w znacz. chemicznem pokrewny z hydrastiną. Przedstawia kryształki bezbarwne w wodzie rozpuszczalne. Środek ten stosują w krwotokach w dawce 0·025 — 0·05 g. 4 — 5 razy dziennie.

Styracolum, Cinnamyl-Guajacolum cynnamylicum, $C_6 H_4 (OCH_3) O . OCCH = CH . C_6 H_5$. Związek ten tworzy się działaniem gwajakolatu sodowego na chlorek cynnamylu. Przetwór otrzymany oczyszcza się przez krystalizacyę z wyskoku. Przedstawia kryształki igiełkowate, które się przy 130° topią. W wodzie się bardzo trudno rozpuszcza, łatwo w wyskoku, chloroformie, acetonie. Dawka 1 g. kilka razy dziennie.

Styronum, alkohol β-fenyloamylowy, alkohol cynamonowy $C_6 H_9 OH$. Tworzy się przez destylacyę styracyny z wodorotlenkiem potasowym; również się wytwarza działaniem wyskokowego rozczynu wodorotlenku potasowego na aldehyd kw. cynamonowego. Przedstawia delikatne kryształki, jedwabistego połysku, woni przypominającej woń hyacentów, topi się w temp. 33°, a wrze w temp. 250°. Środek przeciwgnilny.

Sucrol = Dulcin.

Sulfaminol, Tiooxydiphenylaminum, $C_{12} H_7 (OH) S_2 . NH$. Proszek ten bezwonny, bez smaku, barwy żółtej, topi się w temp. 155°. Rozpuszcza się w wyskoku, kwasie octowym, alkaliach; w wodzie trudno rozpuszczalny. Antisepticum używane zamiast jodoformu. Dawka 0·25 gr. 4 razy dziennie.

Sulfinidum absolut. = Saccharinum.

Sulfonalum, Diaethylsulfondimethylmetanum $(CH_3)_2 . C . (SO_2 C_2 H_5)_2$. Przez kondenzacyę merkaptanu etylowego z acetonem zapomocą suchego gazu chlorowodoru, otrzymujemy merkaptol (dwusiarkoetylodwumetylometan), który utleniony nadmanganianem potasowym tworzy suefonal. Przedstawia bezbarwne pryzmatyczne kryształki, trudno rozpuszczalne w wodzie zimnej (500 cz.) łatwiej w gorącej i wyskoku. Topi się w temp. 125 — 126°. Środek nasenny podawany w dawce 1 — 2 gr.

Supradinum, przetwór suchy, zawierający jod otrzymany z nadnercza wołu.

Suprarenaden. Wyciąg otrzymany z nadnercza.

Sycosa = Saccharinum.

Symphorolum. W handlu znane są trzy rodzaje. Są to sole kwasu koffeinosulfonowego, które się tworzą działaniem kwasu siarkowego na koffeinę i zobojętnienie otrzymanego kwasu sulfonowego węglanem sodowym albo litowym lub stron-

towym. *Symphorol N.* jest koffeina sulfonianem sodowym $C_8 H_9 N_4 O_2 . SO_3 Na$; *Symphorol L.* jest solą litową $C_8 H_9 N_4 O_2 . Li$; *Symphorol S.* solą strontową $(C_8 H_9 N_4 O_2)_2 Sr$. Związki te są proszkami krystalicznymi w wodzie rozpuszczalnymi (sodowy trudno rozpuszczalny). Działają moczopędnie, nie oddziaływując na ciśnienie krwi. Dawka 1 gr. 4—6 razy na dzień.

Syringinum = Mannit.

Tannalbinum. Połączenie białka z kwasem garbnikowym, które się tworzy, ogrzewając te dwa związki do temp. 110—120°. Proszek to bez smaku, żółtawej barwy; zawiera około 50% kwasu garbnikowego. Adstringens. Dawka 1 gr. kilka razy dziennie. (C. d. n.)

Wiadomości praktyczne, badania dobroci preparatów farmaceutycznych i farmakognostycznych.

Filtrowanie płynów przez porcelanę amiantową. Amiant składa się z nadzwyczaj cienkich włókienek. Roztarty na bardzo cienki proszek, poddany działaniu silnych kwasów i rozrobiony z wodą, staje się materyałem plastycznym, który daje się zwabiać i wypalać, jak porcelana. Tworzy się z tego materyał porowaty. Pory są nadzwyczaj cienkie, mają bowiem około 0.0002 mm. średnicy. Z tą porcelaną czyniono próby w laboratoryum toksykologicznem uniwersytetu paryskiego: filtrowano przez nią wodę mniej lub więcej zanieczyszczoną, kultury bulionowe laseczników tyfusowych i karbunkułowych, piwo i wino fermentujące, oliwę, ocet — i otrzymano produkty zupełnie wolne od drobno-ustrojów.

Zastosowanie ozonu w technice obejmuje coraz to nowe gałęzie w przemyśle. Używają go do mycia beczek od piwa, klarowania olejów, fabrykacyi smarów i pokostów, a także, co jest niezmiernie ciekawe, do wyrobu instrumentów muzycznych. W jaki sposób ozon wydzielony przez iskry elektryczne z powietrza i następnie zgęszczony pod ciśnieniem 150 atmosfer, oddziałuje na drzewo, dotąd jasno nie zdefiniowano, to jest wszakże pewnem, że oddaje niepospolite usługi. Wiadomą jest powszechnie rzeczą, że instrumenty smyczkowe są o tyle lepsze, o ile drzewo, do ich wyrobu użyte, było starsze i lepiej wysuszone. Opowiadają wszak, że prawdziwe „stradiviarusy" wyrabiane były w swoim czasie ze starych stalli jakiegoś kościoła włoskiego.

Przy wzrastających wciąż zapotrzebowaniach na instrumenty smyczkowe coraz to trudniej o dobre stare drzewo. W roku 1881 po raz pierwszy w Szczecinie użyto z powodzeniem ozonu do przeróbki drzewa, które poprzednio całemi latami musiało wysychać, aby się stało odpowiedniem na skrzypce. Za pomocą ozonu można drzewu sztucznie nadać nietylko ową „starość", która nadaje instrumentowi piękny ton, ale także uodpornić je przeciwko zmianom pogody i ciepłoty.

Firma Siemens i Halske w ostatnich czasach zastosowała ozon do bielenia tkanin, przędzy i innych przedmiotów i w Greifenbergu na Szląsku pobudowała specyalną na ten cel blicharnię. Gdzieindziej znów stosują ozon do bielenia i rafinowania mączki krochmalowej. W Londynie za pomocą ozonu bielą żywice i oleje, przeznaczone do wyrobu lakierów. Po za tem ozon znajduje jeszcze zastosowanie przy wyrobie wódek. Z jego pomocą można młodym koniakom, winom i t. d., nadać cenny smak, właściwy starym wyrobom.

W Rostowie istnieje specyalna fabryka, wyrabiająca ogromne ilości „whisky" za pomocą tej właśnie metody. Portwein pod wpływem ozonu klaruje się nadzwyczaj prędko i nabiera smaku, na który przedtem latami całemi trzeba było wyczekiwać.

W garbarstwie ozon również ważną odgrywa rolę. Smar, którym nasycane bywają skóry, czyli t. zw „degras", otrzymywano dotąd głównie z kwasu oleinowego lub tranu rybiego. Obecnie można go otrzymywać z pomocą ozonu bez porównania taniej i w równej dobroci z wszelkich gatunków tłuszczu; ozon znajduje także za-

stosowanie przy fabrykacyi sztucznych zapachów, a przedewszystkiem przy otrzymywaniu waniliny z olejku gwoździkowego, według syntezy wynalezionej przez Tiemanna.

Po za tem ozon posiada nadzwyczaj energiczne własności bakteryobójcze, co dla zdrowia publicznego jest rzeczą niezmiernej wagi. Próby dokonane z ozonem nad sterylizowaniem ścieków miejskich dały wszędzie nadspodziewanie pomyślne wyniki. W tym celu budowane są wieże wypełnione kamieniami, po których spływa woda pozbawiona przez osadniki grubszych zanieczyszczeń. Z dołu wstępuje do wieży strumień ozonu i mieszając się w drodze z wodą, pozbawia ją bakteryi. Do prób zanieczyszczano umyślnie czystą wodę ściekami kloacznymi, tak, iż woda zawierała w 1 cm^3 od 6000 – 110000 drobnoustrojów. Po dokonanych próbach ze sterylizacyą ozonem znajdowano wszystkiego 40, niekiedy 24, a nawet tylko 10 bakteryj w 1 cent. sześciennym wody. Ogromne znaczenie posiada przytem szybkość, z jaką się cały ten proces oczyszczania odbywa. Instalacye takie pobudowane już zostały w Paryżu i produkują na godzinę i każdą zużytą siłę konia 5000 litrów wyjałowionej wody. „M. S.“ *Wiadomości farmaceutyczne.* Nr. 17.

Związek austryackich Towarzystw farmaceutycznych.

Zaproszenie.

Dnia 9 października b. r. o godzinie 10 rano odbędzie się w Pradze czeskiej:

III. zwyczajne Zebranie delegatów Związku.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie i przyjęcie protokołu z odbytego II-go Zebrania roku zeszłego w Wiedniu.
2) Odczytanie i przyjęcie sprawozdania z ubiegłego roku.
3) Odczytanie i udzielenie absolutoryum z rachunków kasowych.
4) Preliminowanie budżetu na rok administracyjny przyszły.
5) Ustanowienie dochodów na przyszły rok administracyjny.
6) Wybór 12 członków Zarządu Związku i 4 zastępców.
7) Wybór komisyi rewizyjnej i sądu polubownego.
8) Wybór miejsca przyszłych obrad.
9) Wnioski.

Towarzystwa Związkowe uprasza się, aby ewentualne wnioski, mające być przedmiotem obrad Zebrania, w skróconej formie nadesłały do Zarządu Związku: Wiedeń IX. Lazarethgasse. — Dalej uprasza się Towarzystwa Związkowe, by na każdych 50-ciu swoich zwyczajnych członków, wysłały na III. Zebranie jednego delegata, a o ustanowionym wyborze Zarząd natychmiast zawiadomiły.

Za Związek austryackich Towarzystw farmaceutycznych:

Mr. *A. Śmieszek,* Kraków, zast. prezesa. Mr. *V. Bohac,* Praga, prezes. Mr. *A. Göttel,* Wiedeń, zast. prezesa.

Mr. *J. Longinowicz,* Wiedeń, sekretarz.

Równocześnie z III. zwyczajnem zebraniem odbędzie się w Pradze czeskiej:

Wiec czeskich farmaceutów

początek którego nastąpi o godzinie 3-ciej popołudniu z następującym porządkiem dziennym:

1) Obecne położenie aptekarzy prowincyonalnych. — Mr. M. Pancir.
2) Reforma systemu. — Mr. Redaktor J. Martinec.

3) Apteki wobec Zarządu szpitali krajowych.
4) Reforma studyów. — Mr. J. Plzak.
5) Reprezentacya zawodowa u władz i zastępstwo interesów kondycyonujących w gremiach. — Mr. Stastny.
6) Kwestya wynagrodzenia pracy i mieszkań. — Mr. Michal.
7) Czas służby — nocne dyżury — odpoczynek niedzielny. — Mr. Supp.
8) Zaopatrzenie na starość i fundusz pensyjny. — Mr. Vaborsky.
9) Zawodowe kasy dla chorych. — Mr. Krepynsky.
10) Dopływ nowych sił do farmacyi. — Mr. V. Bohac.

Za czeskie Towarzystwo farmaceutyczne:

Mr. *S. Stastny.* Mr. *Hermann Rudiger* v. prezes. Mr. *Otto Schreiber* prezes.

Za „Spolek ceskych lék kond.“:

Mr. *Al. Ridky* Mr. *Supp* v. prezes. Mr. *V. Bohac* prezes.

Za „Klub ceskych farm.“:

Bohutinsky kandt. farm. *Culik* kandt. farm. Mr. *J. Pavlista* v. prezes. Mr. *J. Plzak* prezes.

W międzyczasie zebrania Związku a Wiecu odbędzie się wspólny obiad, po ukończeniu zaś Wiecu wspólny wieczór towarzyski i Zjazd kolegów, którzy ukończyli studya na uniwersytecie czeskim w r. 1875.

Z galicyjskiego Tow. farm. „Unitas“ w Krakowie.

Z kasy dla chorych.

Sprawozdanie za sierpień 1900 r.

Z dniem 31 sierpnia kasa liczy członków zwyczajnych	148
„ „ „ „ „ „ nadzwyczajnych	69
Razem	217

Wystąpił członek zwyczajny: Władysław Doboszyński, Złoczów.

Dochód:

Zwrot kosztów leczenia Kol. Śmieszka od kolei północnej . .	648	Kor.	—	hal.
Wkładki członków zwyczajnych	185	„	87	„
„ „ nadzwyczajnych	92	„	93	„
Razem . . .	926	Kor.	80	hal.

Rozchód:

Kol. Schönowitz za 30 dni I kategoryi	108	Kor.	—	hal.
„ Bukowski, reszta należytości	165	„	60	„
„ Michalewicz za 16 dni I kat.	57	„	60	„
„ Miętus „ 8 „ II „	24	„	—	„
„ Minnicki „ 77 „ I „	277	„	20	„
„ Zasielski „ 30 „ I „	108	„	—	„
Oprawa książek	2	„	30	„
Rachmistrz 40 K., lokal 24 K., usługa 4 K.	68	„	—	„
Portorya 3·57 h., manipulacya poczt. kasy oszcz. w Wiedniu 2·— h.	5	„	57	„
Razem . . .	816	Kor.	27	hal.

Chorzy pozostają: Kol. Schönowitz, Michalewicz i Skowroński.

Wiadomości z Wydziału.

Posiedzenie Wydziału odbyło się dnia 21 września b. r., w lokalu własnym. Obecni: Mr. H. Muthsam, jako przewodniczący; Koledzy: S. Hoffmann, Br. Pytlarski, A. Stepek, St. Waligórski. — Przedewszystkiem Wydział zajął się obsadą redakcyi *Kroniki farmaceutycznej* i powierzył takową Kol. Mr. B. G. Jawornickiemu. Następnie, jak i rok rocznie, postanowiono wysłać dwóch delegatów na tegoroczne posiedzenie Związku Towarzystw farmaceutycznych, które odbędzie się dnia 9-go października b. r. w Pradze czeskiej, jakoteż postanowiono następne posiedzenie Związku zaprosić na rok przyszły do Lwowa, lub też Krakowa, zależnie od tego gdzie odbędzie się proponowany przez Kol. Br. Koskowskiego naukowy Zjazd farmaceutyczny. — Wnioski, jakie delegaci mają przedstawić, są następujące:

1) domagać się własnej reprezentacyi (według uchwały kongresu farmaceutycznego);

2) domaganie się uregulowania stosunków służbowych;

3) Żądanie wizytowania pokoi inspekcyjnych.

Mg. *Markian Łomnicki* sekretarz. Mg. *Hugo Muthsam* wiceprezes.

KONKURS.

L. 11.842. Turka, dnia 29 września 1900.

Do

Szanownego Towarzystwa farmaceutycznego „Unitas“

w Krakowie.

Niniejszem zawiadamiam Szanowne Towarzystwo farmaceutyczne „Unitas“ celem rozpowszechnienia pomiędzy członkami, iż rozpisałem w gazecie lwowskiej konkurs na aptekę w Boryni następującej treści:

C. k. Starostwo w Turce rozpisuje konkurs celem nadania koncesyi na otwarcie apteki publicznej w miejscowości Borynia, liczącej 1.507 mieszkańców.

Przypuszczalny okręg konkurencyjny tej nowo otworzyć się mającej apteki obejmuje 34 gmin z ludnością 25.562 mieszkańców.

Ubiegający się o tę koncesyę mają wnieść należycie ostemplowane i udokumentowane podania do c. k. Starostwa w Turce do dnia 10 listopada 1900 r.

C. k. starosta: *Biliński* m. p.

Dopuszczenie kobiet na studya farmaceutyczne.

Wiener Zeitung z dnia 15 września b. r. ogłasza następujące rozporządzenie:

Rozporządzenie prezydenta ministrów, jako kierownika ministerstwa spraw wewnętrznych, jak również ministra oświaty, z dnia 3 września 1900 r., odnoszące się do dopuszczenia kobiet na studya farmaceutyczne.

Na podstawie najwyższego upoważnienia z dnia 31 sierpnia 1900 r., ministerstwo spraw wewnętrznych i ministerstwo oświaty rozporządza niniejszem co do dopuszczenia kobiet na studya farmaceutyczne.

§ 1. Kobiety mogą być pod następującymi warunkami dopuszczone do wykonywania zawodu aptekarskiego.

§ 2. Jako konieczny warunek wstąpienia do tego zawodu, wymaga się od kobiet:

1) obywatelstwa austryackiego;

2) wykazu, że wstępująca do zawodu farmaceutycznego, w chwili wstąpienia, najmniej 16 lat liczy; i

3) że według przedłożonego, a przez lekarza powiatowego jej miejsca zamieszkania, lub przez innego lekarza z tejże miejscowości, potwierdzonego świadectwa, odpowiednie uzdolnienie fizyczne posiada.

§ 3. Co do wykształcenia wymaga się od kobiet wstępujących na studya farmaceutyczne:

a) dowodu, że wstępująca pierwsze sześć klas publicznego krajowego gimnazyum, albo podobnej szkoły realnej, jako uczennica prywatna z dobrym stopniem ukończyła; mogą być jednak czasem podobne studya ukończone za granicą, a w tym wypadku muszą być przez ministra oświaty w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych za ważne uznane;

b) albo złożenia egzaminu z dobrym stopniem z pierwszych sześciu klas gimnazyalnych lub realnych, a mianowicie na jednym z publicznych państwowych, albo przez ministra oświaty w porozumieniu z ministeryum spraw wewnętrznych za równorzędne uznanego zagranicznego gimnazyum, lub szkoły realnej.

Gdy w tych obydwu przypadkach świadectwa ze szkół realnych bywają przedłożone, wymaga się również egzaminu z nauki języka łacińskiego złożonego w jednym z państwowych gimnazyów z dobrym postępem z pierwszych 6 klas. Postępowanie przy tych egzaminach uregulowane będzie osobnymi rozporządzeniami.

§ 4. Na podstawie dowodów wyszczególnionych w §§ 2 i 3, może wstępująca za zgodą właściwego głównego lub filialnego gremium aptekarzy, a w Tyrolu, Voralbergu i Dalmacyi za pozwoleniem politycznej władzy krajowej wstąpić do praktyki aptekarskiej.

§ 5. Zastrzega się, że do wykonywania zawodu aptekarskiego przez farmaceutki, wszystkie dotychczas wydane rozporządzenia mają moc obowiązującą, tak co do praktyki, egzaminu tyrocynalnego, studyum farmaceutycznego na uniwersytecie, jak i co do egzaminu ścisłego na magistra farmacyi.

§ 6. Uzyskany dyplom magistra po ukończeniu studyum uniwersyteckiego i po złożeniu przepisanych egzaminów, upoważnia właścicielkę tegoż do wstąpienia do zawodu aptekarskiego w charakterze asystenta.

Do samodzielnego prowadzenia apteki publicznej potrzebnem jest oprócz ukończenia przepisanego pięcioletniego okresu służby zawodowej, także w każdym poszczególnym wypadku osobne pozwolenie ministerstwa spraw wewnętrznych.

To rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 października 1900 r., wskutek czego przyjęcie farmaceutek na studyum uniwersyteckie nastąpić może najwcześniej w roku szkolnym 1903/4.

Koerber m. p. *Hartel* m. p.

Równocześnie z tem rozporządzeniem wydało ministerstwo oświaty rozporządzenie, dopuszczające kobiety na studya medyczne w uniwersytetach austryackich na równi z mężczyznami.

W części zaś nieurzędowej *Wiener Ztg.* zamieszcza uwagi motywujące postanowienia ministerstwa oświaty i spraw wewnętrznych.

Już reskryptem ministeryalnym z dnia 9 marca 1896 r. zezwolono tym kobietom, które bądź prywatnie, bądź przez uczęszczanie do wyższych zakładów żeńskich, urządzonych na modłę gimnazyów, uzyskały potrzebne wykształcenie, składać egzamin dojrzałości, przyczem przyznano mu zupełnie takie same znaczenie, jakie posiada egzamin dojrzałości składany przez ukończonych gimnazyalistów. Posiadające podobne świadectwo dojrzałości kobiety, dopuszczono rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 23 marca 1897 r. do imatrykulacyi w charakterze zwyczajnych słuchaczek wydziału filozoficznego, po którego prawidłowem ukończeniu mogły zdobywać doktorat filozofii.

Natomiast na austryackich wydziałach medycznych dozwolonem było dotychczas kobietom, choćby nawet posiadały świadectwa dojrzałości, uczęszczać na wy-

kłady tylko w charakterze „hospitantek“, w następstwie czego niemożliwem im było otrzymywać świadectw urzędowych z frekwentacyi pojedyńczych kolegiów. Kobiety tedy nie mogły dotychczas odbywać na uniwersytetach austryackich takich studyów medycznych, któreby upoważniały je do uzyskania doktoratu wszech nauk lekarskich.

Cel taki jednakowoż mogły kobiety posiadające obywatelstwo austryackie osiągnąć wedle rozporządzenia ministeryalnego z dnia 19 marca 1896 r., w ten sposób, iż kończyły studya medyczne na jednym z uniwersytetów zagranicznych, tam zdobywały dyplom doktorski, a następnie po złożeniu ścisłych egzaminów, wyjednywały dla niego nostryfikacyę na jednym z uniwersytetów austryackich.

Taki sposób umożliwienia kobietom wykonywania w Austryi praktyki lekarskiej połączony był z wieloma, niekiedy niemożliwemi do pokonania socyalnemi i materyalnemi trudnościami. To też mała tylko liczba kobiet kusiła się o zdobywanie doktoratu w drodze wskazanej powyższem rozporządzeniem.

Ponieważ jednak wszystkie prawie wydziały medyczne i w przeważnej części profesorowie — jak to wyjaśniono w motywach do wydanego właśnie rozporządzenia ministeryalnego — nie mają nic przeciw prawidłowym studyom medycznym kobiet, przeto Zarząd oświaty porozumiawszy się z najwyższym Zarządem sanitarnym nabrał przekonania, iż można zezwolić, aby kobiety uzyskiwały doktorat medycyny po ukończeniu studyów na wydziałach jednego z austryackich uniwersytetów.

Co się tyczy potrzebnego wykształcenia, które ma być udowodnione wyżej wzmiankowanym egzaminem dojrzałości, niemniej co się tyczy fachowych studyów i egzaminów, to kobiety w tej mierze postawione są zupełnie na równi z mężczyznami. Muszą one też tak samo jak mężczyźni uczynić zadość wszystkim przepisanym wymaganiom. Rozporządzenie ministeryalne przewiduje w końcu pewne ułatwienia na wypadek, gdyby ten lub ów profesor — do czego ma prawo — wzbraniał się dopuszczać kobiety do słuchania wykładanego przez siebie przedmiotu.

Drugie rozporządzenie ministeryalne dopuszcza kobiety do studyum farmaceutycznego na zupełnie tych samych warunkach, którym muszą zadość uczynić mężczyźni, z tem jedynie ograniczeniem, że pozwolenie do samodzielnego zaprowadzenia apteki w każdym poszczególnym wypadku, zależnem będzie od zezwolenia ministerstwa spraw wewnętrznych.

W motywach zaznaczono, iż praktyka w innych państwach przekonała dostatecznie, że kobiety posiadają potrzebne uzdolnienie do tego zawodu, a zarzut, iż przez dopuszczenie kobiet do zawodu farmaceutycznego może powstać niebezpieczna konkurencya dla mężczyzn, stara się komentarz urzędowy osłabić argumentem, że liczba kobiet, które zechcą poświęcać się temu zawodowi, nie wiele prawdopodobnie zaważy na szali wobec liczby znajdujących się już i corocznie przybywających farmaceutów mężczyzn.

Wskutek obu tych rozporządzeń, które rozpoczynają obowiązywać z rokiem szkolnym 1900/901, wejdą kobiety jako zwyczajne słuchaczki medycyny i farmaceutki w skład uczącej się młodzieży na uniwersytetach austryackich, przyczem podlegać będą zupełnie takim samym przepisom co do studyów, jakie obowiązują mężczyzn. Obecnie, powiada dalej komentarz rządowy, rzeczą jest kobiet dowieść, iż domagając się równych praw z mężczyznami, są gotowe uczynić zadość równym wymaganiom.

Dalszemu żądaniu, które niezawodnie teraz ponawiać się będzie z większym niż dotąd naciskiem, aby państwo przystąpiło do zakładania swoim kosztem gimnazyów żeńskich, nie będzie można ani w bliższej, ani dalszej przyszłości zadość uczynić, jak to zresztą wynika z oświadczenia złożonego przez p. ministra wyznań i oświaty w odbytej niedawno ankiecie o wyższem wykształceniu kobiet. Wszystkie bowiem fundusze, jakie są i będą w przyszłości do rozporządzenia, muszą być przedewszystkiem użyte na popieranie i rozwój tych wyższych szkół żeńskich, które uwzględniają potrzeby szerokich warstw społeczeństwa.

Nie jest też w obecnym stanie rzeczy ani w interesie ogólnym, ani w interesie młodzieży żeńskiej, usuwać większą ilość dziewcząt z właściwego zakresu ich powołania i przynęcać je do uczonych zawodów. Najdzielniejsze, najpilniejsze i najodporniejsze nie powinny być jednak w przyszłości od nich wykluczone. Wszelkie uwagi nasuwające się nam pod wrażeniem rozporządzenia i przytoczonych motywów z powodu braku miejsca rezerwujemy do przyszłego numeru *Kroniki*.

Korespondencya.

Kilka słów w sprawie proponowanej „Wystawy przetworów aptekarskich".

„Gdybyśmy, Polacy, z naszymi wyrobami, połączywszy się z Królewiakami, stanęli do konkursu — nie pozostalibyśmy w tyle"!

Słowa powyższe, napisane po obejrzeniu wystawy paryskiej przez zawodowca i znawcę, mogą nam nietylko pochlebić, lecz owszem słowa te obudzają w nas ducha i mówią otwarcie, że my, polscy farmaceuci, nie potrzebujemy ustępować fabrykom zagranicznym, nie potrzebujemy wstydzić się naszych wyrobów, lecz owszem możemy śmiało naszą pracę światu pokazać i pochlubić się nią, bo wszakże ona jest sumienną, a nieopartą na żadnej bladze i cudotwórczości, podawanej częstokroć przez rozmaite firmy zagraniczne.

Praca nasza jest poważną, stateczną i sumienną, to musimy sami sobie przyznać, dowody zaś tejże widzieliśmy na wystawie krakowskiej.

Lecz spytamy, dlaczego wyroby te, aczkolwiek tak piękne, pozostają nieznane i zapożyczamy się zagranicą? — Oto odpowiedź: My, Polacy, umiemy przetwór zrobić i to z największą dokładnością i stanowczością, ale jako dzisiejszego czasu farmaceuci mamy jedną wadę, a to, że chwalimy obce wyroby, a swoich nie umiemy, a względnie wstydzimy się uciekać do reklamy na wzór cudzoziemskich, by w ten sposób zyskać przetworom przez nas wyrabianym należne miejsce.

Jeżeli więc z jednej strony słusznie wstydzimy się reklamy sztucznej t. zw. *Marktschreierisch*, to przecież pozostaje nam inne pole do przedstawienia swych wyrobów, a tym, jak słusznie kol. Jawornicki poruszył jest wystawa wyrobów naszych.

Przez wystawę pojedyncze wyroby zostają poznane nietylko w sferach aptekarskich, lecz i lekarskich.

Wystawa krakowska dała nam niezbity dowód, że polska farmacya nie spi, lecz pracuje, proponowana zaś wystawa przez Kol. Jawornickiego może posłużyć za podnietę dla innych kolegów, którzy wyrabiając rozmaite przetwory, ogarnięci dziwną apatyą, nie chcą, a względnie nie uważają za stosowne owymi wyrobami popisywać się, a to z tej prostej przyczyny, bo cenzura, a właściwie ocena wartości tych przetworów, poddawana była tylko komisyi, złożonej z niefachowców, wskutek czego trafia się często, że przetwory, zasługujące na odznaczenie, zostają pomijane — a odznaczone właśnie częstokroć najmniej nadają się do pochwał.

Popierając więc projekt Kol. Jawornickiego, ośmielam się jeden wniosek postawić, by prócz komitetu, którvby zajął się urządzeniem proponowanej wystawy, wybrano również komitet, złożony ściśle z kolegów zawodowych, tak z Królestwa, jak i z Galicyi mający za zadanie ocenę wyrobów.

Mr. Stanisław Hoffmann.

Z życia zawodowego.

Walne Zebranie Związku Towarzystw farmaceutycznych i Zjazd czeskich farmaceutów w Pradze. — Z okazyi Zebrania i Zjazdu otrzymujemy następujące pismo:

W chwili, gdy kreślimy te słowa, w Pradze czeskiej odbywają się dwie nad reformą ważne narady. Pierwsza z nich: Zebranie Związku; druga: Zjazd czeskich farmaceutów, którzy w bardzo obszernym programie obrad poruszają wszystkie tematy dotyczące zreformowania koncesyi, służby, wykształcenia i t. d. Że całoroczny obrachunek moralny wypadnie w Związku dodatnio, nie wątpimy ani na chwilę, jesteśmy bowiem świadkami mrówczej pracy jego kierowników, a toż samo przypuszczenie skierować możemy i co do obrad czeskich kolegów. Uchwały, jakie zapadną w Związku, będą dla nas niejako marszrutą w akcyi roku przyszłego, a zapewne między innemi usłyszymy oświadczenie się, jakie nam należy zawczasu zająć stanowisko wobec spełnionego już faktu dopuszczenia kobiet do farmacyi. Zdaniem naszem sprawa to bardzo ważna i radzibyśmy, by związek wydał przychylną dla nowych członków zawodu dyrektywę dla związanych Towarzystw. Dopuszczenie kobiet do aptekarstwa w obecnych warunkach, to ze strony rządu krok ryzykowny, stworzy, a raczej powiększy tylko istniejącą falangę niezadowolonych, rozczarowanych złudnie przedstawianemi nadziejami szybkiego otrzymania kawałka chleba. Stanąć więc na straży praw tych słabych sił, zsolidaryzować je z nami, uchwalając dopuszczenie ich do naszych Towarzystw zawodowych, jest obowiązkiem obradujących delegatów, którzy niewątpliwie spełnią go, oprócz innych, jakiemi są obarczeni przez swych kolegów-wyborców. *We:*

Redakcya naszego pisma wysłała do Pragi dnia 9 b. m. z okazyi Zjazdu następującą depeszę:

Kolegom czeskim zasyła Redakcya *Kroniki Farmaceutycznej* w Krakowie, życzenia pomyślnego przebiegu obrad i dodatnich rezultatów wspólnej pracy.

Jawornicki.

na zebranie zaś Związku depeszę tej treści:

Walnemu Zebraniu Związku zasyła Redakcya *Kroniki Farmaceutycznej* zapewnienie zupełnej solidarności, a przebiegowi obrad „Szczęść Boże“.

Jawornicki.

Na razie ponieważ nie chcemy opóźniać wysyłki Nru 10 *Kroniki*, więc ograniczamy się na krótkiej notatce sprawozdawczej z przebiegu obydwóch zebrań pragskich:

Na Walnem Zebraniu Związku obecnych było 16 delegatów. Prezesem Związku wybranym został na rok 1900/1 kol. A. Śmieszek, Prezes naszego Towarzystwa. — Uchwalono wszystkie wnioski przedłożone zebraniu. — Delegatami Towarzystwa „Unitas“ byli Kol. A. Stepek i kol. S. Waligórski. — Towarzystwo aptekarskie lwowskie nie wysłało delegata. Przyszłe Zebranie odbędzie się w Krakowie lub Lwowie.

Po ukończeniu obrad odbyła się wspólna uczta, podczas której wygłoszono szereg toastów.

Zjazd farmaceutów czeskich wypadł świetnie, zebrało się około 100 osób. — Miejscem obrad była duża sala na Zofinie. Nadeszło bardzo wiele telegramów i pism gratulacyjnych. Odczytane referaty i rezolucyę przyjęto jednogłośnie.

Wieczorem odbył się wspaniały raut. Na estradzie wystąpiła p. A. Kettnerówna, artystka teatru narodowego, Ludomiła Matejowska i Karol Vewerka. Zabawa przeciągnęła się do godz. 2 w nocy.

Na sali obecni byli posłowie: Dr. Ed. Gregr, Breznovsky i znany wśród nas poseł Dr. Horica, delegaci rządu i autonomii, wielu lekarzy.

Goście polscy podejmowani byli z serdeczną gościnnością. Obszerne sprawozdanie podamy w następnym numerze *Kroniki.*

Fundusz emerytalny:

Wkładki członków . . .	497	Kor.	30	hal.
Fundusz żelazny	396	„	59	„
„ pensyjny	7	„	97	„
Razem . .	901	Kor.	86	hal.

Kraków, dnia 1 października 1900 r. Mg. *Z. Łukowski.*

Przyszłe wybory a reforma aptekarstwa. Jak wiadomo Rada Państwa została rozwiązaną i wkrótce odbędą się nowe wybory. Sprawa ta ma pewny związek z zamierzoną reformą aptekarstwa w Austryi, była bowiem Izba wybrała z pośród siebie komisyę t. zw. sanitarną, która miała rozpatrzyć się w różnych wnioskach reformy, a elaborat opracowany na podstawie tychże przedstawić pełnej Radzie. — Rozwiązanie Rady stanęło naturalnie rozpoczętej już pracy na przeszkodzie, a sądząc według zapowiedzi niektórych stronnictw politycznych, nowo wybrana Izba, także niedługi żywot wieść będzie, wskutek czego na powtórny wybór komisyi i dalsze parlamentarne załatwienie tej sprawy bardzo liczyć nie można.

Trudno jednak przewidzieć na pewne, co będzie, w każdym razie do parlamentu napłyną nowe siły, a jeżeli horyzont polityczny się rozjaśni, to i nasza sprawa gotowa znów przyjść na porządek dzienny obrad. Wobec tego nie powinniśmy stać z założonemi rękami, lecz przy zbliżających się wyborach popierać ludzi, którzy zapewnią, że sprawą naszą się zajmą szczerze i będą jej orędownikami. W tej samej sprawie zabrało już głos wiedeńskie pismo *Pharm. Rundschau* i artykuł nawołujący do akcyi w tym kierunku kończy temi słowy: „polecamy więc aptekarzom prowincyonalnym, ażeby w tym czasie — wybory nastąpią w grudniu b. r. i styczniu p. r. — z agitatorami wyborczymi własnego okręgu wyborczego pozostali w porozumieniu i popierali tych kandydatów, którzy powyższym żądaniom zadosyć uczynić się zobowiążą. Lepiejby jeszcze było, gdyby sami aptekarze kierowali i agitowali w akcyi wyborczej". My przyłączając się do powyższych słów, polecamy je uwadze kolegów kondycyonujących. *T. R.*

Przyszły Zjazd. W Nrze 18 *Czasopisma Towarzystwa aptekarskiego* czytamy: Projektowany na rok przyszły Zjazd obudził duże zainteresowanie kolegów. Z rozmaitych stron, szczególnie z Królestwa, otrzymujemy zapytanie o szczegóły i zarazem gorące słowa zachęty. Zewsząd dochodzą nas głosy, uznające potrzebę ściślejszego porozumienia, policzenia swego dorobku naukowego, zmierzenia sił i wytknięcia dróg na przyszłość.

Dotychczas z powodu pory wakacyjnej, kiedy większość kolegów, rozporządzająca czasem, powyjeżdżała, nie przedsiębraliśmy żadnej akcyi w kierunku rozpoczęcia prac do urzeczywistnienia postanowień kolegów, zebranych na Zjeździe przyrodników w Krakowie. Odtąd w następnych numerach „Czasopisma" będą koledzy informowani o przebiegu sprawy i jej postępie.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Osobiste.

Redakcyę naszego pisma z dniem 1 października objął Kol. Mag. farm. Bolesław Jawornicki, wszelkie listy dotyczące się *Kroniki Farmaceutycznej* prosimy adresować: *Kronika Farmaceutyczna*, Kraków.

Z prasy. Jako redaktor odpowiedzialny *Czasopismo Towarzystwa aptekarskiego lwowskiego,* począwszy od Nru 18 podpisuje Mag. farm. Dr. Jan Piepes - Poratyński.

Aptekę J. Kluczenki w Głogowie nabył na własność Kol. Mag. farm. Jan Masłowski.

Aptekę S. Kosiora w Gołogórach nabył na własność Kol. Mag. farm. E. Willner.

Aptekę w Granice, w Bośni, kupił Kol. Jan St. Niemczyk.

Koncesyę na drugą droguerye w Nowym Sączu otrzymał Kol. Mag. farm. Tadeusz Kwieciński.

Zrzeczenie się koncesyi. Kol. Mag. farm. Wład. Fiegler donosi nam, że zrzekł się nadanej mu koncesyi na prowadzenie niedawno otwartej apteki w Łapanowie.

Egzamin tyrocynalny złożyli we Lwowie: z odznaczeniem p. Bronisław Wysoczański z Sokala; z postępem dobrym Henryk Fleischl i Wolf Berl Tunes ze Lwowa; z postępem dostatecznym Józef Polisiuk z Podhajec.

Pierwsza uczennica. Panna Freide Reich, urodzona 1874 roku w Krakowie po złożeniu egzaminu z 6 klas gimnazyalnych, wstąpiła na praktykę aptekarską w aptece p. Safrina w Drohobyczu.

Ślub. Dnia 29 września b. r. odbył się w Krzeszowicach ślub Kol. Mag. farm. Mieczysława Maryana Bukowskiego z panną Wandą Głowacką. Młodej parze zasyłamy serdeczne życzenia.

Jubileusz. W dniu 8 b. m. Kol. Emanuel Zeimer we Lwowie obchodził 25-cio letnią rocznicę pracy zawodowej. Koledzy lwowscy odstąpili od zamiaru urządzenia owacyjnego bankietu; ograniczając się w ścisłem kółku do złożenia życzeń sympatycznemu jubilatowi. Przemówienia nacechowane prostotą, a płynące z serca i duszy w tej okolicznościowej chwili, upewniły Kol. Zeimera o życzliwości koleżeńskiej, za którą wzruszony — dziękował. W mile spędzonej chwili nie obeszło się bez poruszenia bolesnej zawodowej struny o brzęczącym oddźwięku, brońmy się — nie dajmy się. *A.*

Również Redakcya naszego pisma oraz wszyscy koledzy z Krakowa, przyłączają się do życzeń złożonych Kochanemu Jubilatowi.

Reforma aptekarstwa w Bośnii. Rząd krajowy opublikował projekt zamierzonej reformy aptekarstwa w Bośnii i Hercegowinie, a celem wysłuchania opinii kół zawodowych, zwołał do Serajewa ankietę na dzień 12 listopada b. r.

Dokładne streszczenie projektu wraz z komentarzem podamy w numerze listopadowym *Kroniki.*

Godne naśladownictwa. *Wiener Ztg* ogłasza, co następuje: C. k. sąd krajowy w Wiedniu, jako sąd prasowy, na wniosek władzy politycznej, uznał za stosowne zakazać rozsprzedaży i skonfiskować egzemplarze kalendarza *Wiener Bote*, ponieważ umieszczone są w nim reklamy (anonse) zachwalające: 1) Jedynie prawdziwy balsam uniwersalny i uniwersalną maść centrifoliową wyrobu **aptekarza** Thierrego w Przegrada; 2) ogłoszenia reklamujące t. zw. „kapsułki roślinne“ przeciw wszystkim (!) chorobom męskim i kobiecym wyrobu **aptekarza** Hoffenreicha. Również skonfiskowano część reklam umieszczonych w tymże kalendarzu, dotyczących: *a)* maści, wyrobu **aptekarza** Zoltana; *b)* środka przeciw tasiemcowi, **aptekarza** Lud. Vertes; *c)* postępowania przy chorobach piersiowych i astmie, poleconego przez Pawła Weidhausa w Dreznie i *d)* środka, nazwanego „Victory-Oxynador“. — Kto miał sposobność przeglądać nasze kalendarze, a szczególniej przeznaczone dla ludu, ten potrafi należycie ocenić dbałe o dobro obywateli postępowanie władz dolno-austryackich. My żądamy zaś od władz galicyjskich, by również okazały się opiekuńczemi i raz zechciały*) położyć tamę szalbierczemu wyzyskowi, uprawianemu przez zgraję szarlatanów, wyrabiających „jedynie prawdziwe uniwersalne środki przeciw wszystkim chorobom“, z wyjątkiem tej, którą się nazywa — „wiarą w to, co drukowane“.

Austryackie Towarzystwo farmaceutyczne. 24 i 25 września b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie A. T. F. w Lincu. Obradom przewodniczył aptekarz Eder, senior gremium i burmistrz miasta. Obecnych było 43 członków.

Prezesem na rok 1900/1 wybrano aptekarza Schlegla z Haida.

Imieniem gremium berneńskiego aptekarz Lusar przedstawił wniosek utworzenia austryackiego Związku gremialnego. — Z powodu nieobecności aptekarza Kremla sprawę statystyki zawodowej i napływu nowych sił, referował aptekarz Seipel. Według zebranych cyfr, obecnie w Austryi jest w pierwszym roku praktyki uczniów 89, w drugim 131, w trzecim 116, razem 336.

Żywo omawiano sprawę umieszczanych w gazetach publicznych „Ostrzeżeń“.

Referowano sprawę potrzebnych zmian w Pharmakopei Ed. VII., sprawę podwyższenia „taxa laborum“ i taksy naczyń, sprawę asystentów-zastępców dla okręgów gremialnych. — Jako miejsce przyszłorocznego zebrania obrano Meran.

*) W myśl rozporządzeń ministerstwa spraw wewnętrz. z dnia 22 lipca 1898 r. L. 5877 i ministerstwa sprawiedliwości z dnia 8 lipca 1898 r. L. 14.924.

Nowa ustawa. Ministerstwo handlu wypracowało już nową ustawę przeciwko nierzetelnej konkurencyi. W obecnem brzmieniu ustawa jest częścią natury cywilnej a częścią karnej. Projekt przedłożony będzie naprzód innym ministerstwom, które mają w tem udział, t. j. ministerstwu rolnictwa, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, a następnie Izbom handlowym, towarzystwom rolniczym, przemysłowym i handlowym.

Z Warszawy.

Zmiana organizacyi wykształcenia w Rosyi. *(bi).* W organizacyi wykształcenia farmaceutycznego w Rosyi, zamierzono zmiany następujące: od wstępujących do aptek uczniów wymaganem będzie ukończenie 6 klas gimnazyum filologicznego lub 6 klas szkoły realnej, z egzaminem dodatkowym z języka łacińskiego w zakresie 3 klas; zamiast trzechletniej praktyki pomocniczej aptekarskiej i uczniowskiej w aptekach, zamierzono wprowadzić dwuletnią praktykę w aptekach; dwuletni kurs na uniwersytetach na prowizora będzie powiększony do lat trzech, przy znacznem rozszerzeniu programu nauk przyrodniczych specyalnych. Do specyalnego wyższego wykształcenia farmaceutów, przy wydziałach lekarskich po uniwersytetach utworzone będą osobne instytuty farmaceutyczne dla farmaceutów mężczyzn, dla kobiet zaś utworzone będą osobne kursa farmaceutyczne, do czasu zaś ich otwarcia uczennice aptekarskie będą dopuszczone do studyowania wykładów w petersburskim żeńskim instytucie lekarskim i projektowanym takimże instytucie w Moskwie.

Reforma stosunków służbowych. Zapoczątkowanie wprowadzenia w życie uchwał Zjazdu farmaceutów w Moskwie, podjął w Warszawie najmłodszy z posiadaczy aptek p. Eug. F i l l e b o r n. Pan F. wprowadza plan ten w wykonanie przez dobranie jednego dodatkowego pomocnika, piątego; praca w aptece pana F. urządzona będzie w ten sposób, że jedna zmiana pracowników czynna ma być od godziny 9 rano do 3 popołudniu, czyli 6 godzin; druga od godziny 3 popołudniu do godziny $10^1/_2$ w nocy, czyli $7^1/_2$ godzin zamiast dotychczasowych 13 godzin pracy. Tym sposobem czas pracy skrócony jest o połowę. Pracownik piąty dyżurujący naprzemian w nocy, ma po każdym dyżurze 24 godzin zupełnie wolne.

Kuryer Warszawski notując ten fakt, pisze: „należy oczekiwać (?), że dobry przykład znajdzie chętnych naśladowców wśród innych właścicieli aptek“.

Znając n i e b a r d z o s k o r ą chęć naśladowania dobrych reform w pośród panów aptekarzy galicyjskich, nie łudzimy się, ażeby warszawscy okazali się być bardziej ludzkimi i reformę p. Filleborna — rychło a b e z p r e s y i w czyn wprowadzili. Jaskrawy przykład niezamykania aptek o godzinie 9 wieczór stoi nam przed oczyma.

Rewizya taksy w Rosyi. Wobec zamierzonej rewizyi taksy aptekarskiej Warszawskie Towarzystwo farmaceutyczne przygotowuje referat o zmianach pożądanych w taksie wielu lekarstw. Referat ten przesłany będzie do biura Zjazdu farmaceutów w Moskwie, które od siebie skieruje go na właściwą drogę. Zarząd Towarzystwa warszawskiego otrzymał zawiadomienie, iż moskiewskie Towarzystwo farmaceutyczne również stara się o zmianę taksy w duchu pożądanym dla farmaceutów.

Nowe pismo naukowe: *Przegląd chemiczny,* rozpoczęło wychodzić w Warszawie, a jego redaktorem i wydawcą jest p. Aleksander Peszke. — Pismo to specyalne, przeznaczone dla chemików, lub ludzi, zajmujących się chemią z upodobania. Tym ma dostarczać ono wszelkich wiadomości, dotyczących chemii, jako nauki, i chemii wyzyskanej w przemyśle. — W pierwszym numerze tego pisma spotykamy artykuły następujące: „Prace chemików polskich“, — „W sprawie ustalenia ciężarów atomowych“, — „Ósma gromada układu okresowego“, — Związek zachodzący między powinowactwem chemicznem a energią promienistą“, — „Lyddyt“, — „Dziewiąty Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie“, — „Chemia na wystawie paryskiej“, — „Wykaz wynalazków opatentowanych“, — wreszcie drobne wiadomości z dziedziny chemii. Prenumerata roczna z przesyłką 10 rubli, za granicą 12 rubli.

Nowi prowizorowie. W roku bieżącym ukończyło 25 farmaceutów uniwersytet warszawski ze stopniem prowizora farmacyi.

Organizacya reprezentacyi u rządu pruskiego. Z Berlina donoszą: Pruskiemu ministerstwu został przedstawiony następujący wniosek organizacyi reprezentacyi aptekarstwa.

I. Mają być utworzone Izby aptekarskie. Jeżeli w danej prowincyi znajduje się do 200 aptek publicznych, Izba składać się ma z 5 członków, jeżeli więcej jak 200 Izba liczyć będzie 7 członków. Członkowie wybierani są na lat 3 Członkowie Izby wybierają w pośród siebie prezesa. Zakresem działania takiej Izby jest: roztrząsanie spraw zawodowych, wydawanie opinii na wezwanie władzy, przedstawianie samoistnych wniosków dotyczących zawodu. Izba ma być zwoływaną przynajmniej raz na rok przez przewodniczącego. Urząd członka Izby jest honorowym.

II. Ma być utworzona państwowa Izba aptekarska: Przewodniczącym Izby jest każdorazowy szef sekcyi sanitarnej w ministerstwie, jako zastępca tegoż ma funkcyonować referent dla spraw farmaceutycznych, członkami zaś mają być delegaci Izb prowincyonalnych. Zakresem działania dla Izby państwowej jest opiniowanie przez ministra przedłożonych wniosków, dotyczących aptekarstwa, przedstawianie samoistnych wniosków ministrowi. W zasadzie Izba ma być raz do roku zwoływaną.

III. Do opracowywania urzędowych referatów, dotyczących zawodu mają być wzywani urzędnicy z wykształceniem zawodowem, ich obowiązkiem jest załatwiać fachowe referaty, rewidowanie aptek i składów aptecznych, znajdujących się w obrębie ich urzędowania.

O wymaganem od nich wykształceniu mają być ogłoszone osobne postanowienia.

Urzędnicy ci mają być umieszczeni na etacie zarówno z innymi urzędnikami państwowemi.

Obecnie sprawy naszego zawodu w Niemczech idą pomyślnie naprzód, sądzić więc można, że i powyżej przytoczone wnioski otrzymają sankcyą rządową, a wtedy przynajmniej tam zawód nasz uzyska przynależne mu prawa.

Z Parany. W Kurytybie wychodzi od 1 lipca nowy polski ilustrowaay dwutygodnik *Prawda*, którego prenumerata wynosi w Europie 15 franków. — Redaktorem tego pisma jest znany w gronie kolegów krakowskich asystent farmacyi F. Dydusiak.

Na wystawie przyrodniczo-lekarskiej, urządzonej podczas IX. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie, otrzymali z pomiędzy wystawców farmaceutów dyplom honorowy: Towarzystwo farmaceutyczne „Unitas“ w Krakowie, *Wiadomości farmaceutyczne* i *Przegląd farmaceutyczny* w Warszawie, Instytut wód mineralnych sztucznych aptekarzy warszawskich. — Wielkie medale złote otrzymali: pp. Edward Gessner, Franciszek Karpiński i Jan Rutkowski z Warszawy; medale złote: Lwowska fabryka chemiczna „Tlen“, pp. Strzelecki i S-ka, Urbanowicz z Warszawy, Heller i Wiszniewski z Krakowa. — Medale srebrne: pp. Dobrowolski z Krakowa, Lago, Biertümpfel, Treutler, Malinowski i Karczewski i Sp. z Warszawy. — Wielki medal bronzowy: p. Solecki z Warszawy za opłatki.

Fabryka produktów chemicznych, a to sody, soli glauberskiej, kwasu solnego itp. powstaje obok Podgórza. Nowe to przedsiębiorstwo będzie spółką akcyjną, której udziały stanowią wyłącznie kapitały krajowe. Fabryka da zajęcie kilkuset robotnikom, a zbudowaną będzie na terenie w obszarze 20 morgów, obok toru kolei państwowej w Borku Fałęckim przy Podgórzu. Najgłówniejsze składniki wspomnianych wyrobów chemicznych są sól i wapno, dotychczas za tanie pieniądze z kraju wywożone, a które jako niezbędny i bardzo drogi produkt chemiczny do kraju wracają. — Budowa fabryki jeszcze w bieżącym roku rozpoczętą zostanie.

Pharmacopea germanica. Do czwartego wydania „Farmakopei niemieckiej“ wprowadzono 25 nowych środków leczniczych, lecz oprócz Serum przeciwbłoniczego i Tuberkuliny Kocha, nie wprowadzono żadnego z modnych obecnie leków.

Przyjęto więc środki dawno już uznane, jak naprzykład: *Alcohol absolut.*, *Baryum chlorat.*, *Gelatin.*, *Mel* i t. d., zmieniając dotychczas obowiązującą *Coffein. ntr. benzoic.* na *Coffein natr. salicyl.* — Do składu komisyi, układającej nowe wydanie należało 4 aptekarzy, z których jeden, Dr Jehn, wydał również obszerny komentarz.

W Johannesburgu, według Mangolda, istnieją stowarzyszenia, eksploatujące medycynę, jako przemysł. Na czele ich stoi lekarz amerykański, posiadający dyplomy i szumnie brzmiące tytuły honorowe, kwestyą zaś finansową zarządza sekretarz; lekarstwa przyrządza stowarzyszenie. Cena porady wynosi 25 do 50 funtów sterlingów. Stowarzyszenia zarabiają rocznie od 10.000 do 12.000 funtów sterlingów.

Tenże sam autor donosi, że pewien lekarz amerykański w celu wywołania poronienia dał żonie Boera lekarstwo, zawierające strychninę i płyn Fowlera; lekarstwo kosztowało 35 funtów sterlingów. Chora zmarła niebawem i ze zwłok jej wydobyto 3 gramy strychniny. Lekarz został uwolniony, gdyż jeden z kolegów jego, wezwany w charakterze rzeczoznawcy, orzekł, iż przyczyną śmierci było cierpienie sercowe, i że skoro w narządach zmarłej wykryto 3 gramy strychniny, dowodzi to, iż środek ten nie był wessany i nie mógł przeto wywołać otrucia.

Zmarli. Jan Stanisław Dudek, mag. farm. i właściciel drogueryi w Bielsku w 30 roku życia.

Od Redakcyi.

Kolegów: Michała Jasieńskiego,
Mieczysława Freunda,
Tytusa Niewiadomskiego,
Jana Zagórskiego,
Mieczysława Juszczakiewicza,

prosimy o dokładny adres, gdyż Nra 8 i 9 *Kroniki farm.* zostały zwrócone z poczty, jako nie doręczone.

Kol. Zeimer we Lwowie, z okazyi 25-letniej pracy zawodowej złożył 10 Koron na cele wydawnictwa.

Kol. B. Wrzesiński na wydawnictwo złożył 2 Korony.

LITERATURA.

Redakcya otrzymała:

Prospekt **Redakcyi „Wiadomości farmaceutycznych“**, w którym zawiadamia, że wkrótce wyjdzie jej nakładem: „Podręcznik do wyrobu sztucznych wód mineralnych i napojów“ pióra p. *Maryana Stępowskiego.* — Cena 4 Kor., w przedpłacie 3 Kor.

Antoni Grabowski. **Polskie słownictwo chemiczne.** Rzecz przedstawiona w imieniu chemików warszawskich pod obrady IX. Zjazdu przyrodników polskich w Krakowie, przez Bronisława Znatowicza, przewodniczącego sekcyi chemicznej.

Przewodnik po zdrojowiskach, miejscach kąpielowych i stacyach klimatycznych. Wydawnictwo apteki p. Karpińskiego. Warszawa 1900.

Prof. Dr. Ign. Baranowski. **Walka z gruźlicą, jako zadanie społeczno-narodowe.** (Kraków 1900. Str. 32).

Autor w pracy swej dał zarys całego rozwoju walki, podjętej przez ludy cywilizowane przeciw jednemu z jej najstraszniejszych wrogów, jakim jest gruźlica. Zarys to historyczny, gdyż autor nie pominął żadnego z czynników, które obudziły w ludzkości myśl o potrzebie walki z gruźlicą, a zarazem potrzebę tej walki wyjaśnił w jej związku przyczynowym z rozwojem nauki lekarskiej i z temi przeobrażeniami społeczno-socyalnemi, jakim uległy ludy cywilizowane. Duży nacisk położył autor na olbrzymi wzrost klasy pracującej wskutek rozwinięcia się przemysłu. Następstwem rozwoju przemysłu było powstanie wielkiego skupienia ludności w mia-

stach, wzrost nędzy, pogorszenie się warunków zdrowotnych w miastach i, co zatem idzie, wzrastająca śmiertelność wskutek gruźlicy. Mądre społeczeństwa zrozumiały, że jednym z ważnych czynników, regulujących wzajemne stosunki różnych warstw społecznych, jest poprawienie dobrobytu klasy pracującej, a dobrobyt ten niemało zależy od zdolności do pracy ojców, synów i mężów, utrzymujących swe rodziny — tymczasem nieubłagana gruźlica czyni niezdolnymi do pracy lub pozbawia życia setki tysięcy ludzi w ich najlepszym wieku, od 20—40 roku życia. Gorącemi słowy nawołuje autor nasze apatyczne społeczeństwo, by stanęło z całą możliwą energią w szeregu bojowników; w walce z gruźlicą interes społeczny najściślej wiąże się z interesem jednostki. (*Zdrowie* Nr. IX).

Mag. farm. *Stanisław Hoffmann.* **Historya farmacyi.** Jest to krótki rys historyczny naszego zawodu od najdawniejszych czasów aż po dni dzisiejsze, który był odczytanym jako referat w sekcyi farmaceutycznej IX-go Zjazdu przyrodników polskich w Krakowie.

H. Mutiański. **Wina owocowe.** (Warszawa).

Dziennik IX. Zjazdu przyrodników polskich pod redakcyą Doc. Dra *Jana Raczyńskiego.*

Nakładem Tow. farm. „Unitas“. Redaktor odpowiedzialny: Mr. **Bolesław Jawornicki.**

KASY KONTROLUJĄCE

piękny mebel na recepturę, w dwóch odmianach, w cenach 220 złr i 450 złr. z fabryki w Saaz, sprzedaje i odpowiednie opisy i rysunki przesyła:

M. L. Dobrowolski, Podgórze.

Apteka pod „Białym Orłem“ w Krakowie

z wolnej ręki do sprzedania.

Pośrednictwo wykluczone. — Wiadomości udzieli Mg. Hugo Muthsam, **apteka szpitala św. Łazarza w Krakowie.**

Guajacolum carbonic. Heyden, klgr. 54 Kor., hkgr. 6 Kor.

Kreosotum, klgr. 22 Kor., hkgr. 1 Kor. 40 h.

Somatose po cenach hurtownych — i inne chemikalia fabryk Heydena, Bayera, Mercka, Scheringa i t. p.

sprzedaje po cenach wiedeńskich

M. L. Dobrowolski w Podgórzu.

K. KOTOWICZ

Kraków, ul. św. Tomasza L. 27.

PIERWSZA KONCESYONOWANA

FABRYKA KAPSUŁEK

(elastycznych, twardych i perełek)

polecenych przez Tow. lekarskie krak., odznaczonych na wystawach medalam.

Cenniki i próbki wysyłam darmo i opłacone.

Ceny najumiarkowańsze.

SŁODKA CHININA (Syr. aromaticns).

Dwadzieścia gramów mojego preparatu wystarcza, ażeby pokryć **zupełnie** gorycz **1 grama Chininy,** która w ten sposób osłodzoną da się przyjemnie zażywać. Wyrób ten przewyższa wszystkie znane dotychczas tym podobne preparaty.

Cena: 1 klg. z opakowaniem 5 koron.
5 klg. z opakowaniem i franco 25 koron.
Mniej jak 1 klg. nie wysyłam. 15/12

JULIUSZ PERSAY, aptekarz, w Nova (Comitat Zala), Węgry.

PASTYLKI SUBLIMATOWE Prof. Obalińskiego

niezawijane 1 gr. **C.** w słoiku **90** ct. | niezawijane ½ gr. **C.** w słoiku **60** ct.
„ „ **M.** „ **7** złr. | „ „ **M.** „ **5** złr.

poleca **M. L. DOBROWOLSKI w Podgórzu.**

Zawijane i dzielone odpowiednio drożej, lecz taniej niż dziurkowane.

Skład materyałów aptecznych „en gros“

pod firmą

FILIP RÖDER

w Wiedniu, III. Stammgasse 2. 15/9

poleca PP. aptekarzom surowe materyały apteczne, chemikalia i przetwory farmaceutyczne. — W miejscu proszkarnia. — Najtańsze źródło zakupna: **Kwasu karbolowego krystal. i surowego, Gliceryny, Wazeliny amerykańskiej. Malaga** wprost od producentów. **Koniak** oryginalny francuski domu Foucauld.

Rządownie uprawniona

Fabryka wód mineral. sztucznych i specyalnych lekarskich

K. RZĄCY i CHMURSKIEGO

w Krakowie

zostająca pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.



CENNIK.

Większe zamówienia wykonuje się za gotówkę płatną w Krakowie po otrzymaniu przesyłki lub za zaliczką, mniejsze tylko za zaliczką. — Ceny rozumieją się za 100 flaszek bez opakowania. — Dla Pp. aptekarzy, handlom artykułów aptecznych (Drogueryom) i kupcom posiadającym koncesyę na sprzedaż wód mineralnych, odpowiedni opust.

A. **Wody mineralne sztuczne:**		Złr.
Woda Selterska		16
„ Bilińska		15
„ Vichy Grande-Grille i Celestins, duże flaszki		40
„ „ „ „ » małe flaszki		25
» Kissingen Rakoczy		20
» na wzór Maryenbadzkiej, Ferdinandsbrunn i Kreutzbrunn		20
» Gieshüblerska we flaszkach $^3/_4$ litra pojemności		14
» » $^1/_2$ litra pojemności		10
B. **Wody specyalne lecznicze,** używane na zlecenie lekarza:		
Woda gazowa litowa		15
» Jodowa		20
» z pyrofosforanem żelazowym mocniejsza		25
» » » słabsza		22
„ sodowa kwaśna słabsza i mocniejsza		15
» » hygieniczna		10
» Bromowa mocniejsza		28
» „ słabsza		20
» Alkaliczna (Aqua alcalina effervescens) mocniejsza	Według przepisu Prof. Dra W. Jaworskiego.	30
» » » » » słabsza .		20
» Ziemna (Aqua calcinata effervescens) mocniejsza .		30
» » » » » słabsza . .		20
» Magnowa (Aqua magnesiae carb. effevr.) mocniejsza		30
» » » » » » słabsza . .		20

16/12

W Krakowie, czcionkami drukarni Związkowej, pod zarządem A. Szyjewskiego.

ZAKŁAD PRZEMYSŁOWY

wyrobów papierowych i tutek cygaretowych

Mag. farm.

WŁADYSŁAWA BEŁDOWSKIEGO

pod godłem

„NORIS"

W KRAKOWIE

poleca P. T. Aptekarzom wszelkie wyroby kartonowe, pudełka składane na watę, osobliwki i ziółka Seeburgera;

wszelkie druki litograficzne do celów apteki;

etykiety

na watę, wina lecznicze, wodę kolońską, tran rybi, dla koni i bydła;

tektury na flaszki z firmą, staniolę itd. itd.

Wiedząc, jak trudno w mniejszych miastach prowincyonalnych o dobre tutki cygaretowe,ośmielam się polecić tak białe „Noris", jak i kukurydzane „Mais".

PP. Aptekarzom lub PP. Współpracownikom na sprzedaż komisową po cenie „en gros".

Dla kasyn i innych związków towarzyskich liczę po cenach najniższych.

Na żądanie posyłam okazy pudełek i druków litograficznych.

!! Żądajcie próbek tutek „Noris" !!

SKŁAD i LABORATORYUM PRZETWORÓW CHEMICZNYCH

oraz FABRYKA WASELINY

JANA MICHNIKA

mag. farm. w Bochni

oferuje Pp. Aptekarzom WASELINY po cenach konkurencyjnych.

1) Waselina biała ciągnąca amerykańska
2) „ „ 1/2 „ „
3) „ żółta, do receptury
4) „ „ II., do celów weteryn.

Cenniki na żądanie franco odwrotnie.

Succus Rubi Idaei I. z górskich jagód, z pięknym zapachem, o barwie rubinowej naturalnej,
przy odbiorze kamionki około 13 Kg., Netto po **60** hal. za 1 Kg.
„ „ balona „ 55 „ „ „ **56** „ „ „

Syrupus Rubi Idaei I. z najlepszą rafinadą gotowany,
przy odbiorze kamionki około 19 Kg., Netto po Kor. **1·10** za Kg.
„ „ balona „ 65 „ „ „ „ **1·04** „ „

Naczynia po cenach kosztów własnych, zwrócone franco — w dobrym stanie przyjmuje się po cenach zarachowanych.



Niezawodna trucizna na szczury i myszy

w puszkach po **60** hal., 1 kor. 20 hal. i 2 kor., z opustem 35% przy odbiorze pakietu 5 Klgr. franco.

Aether depurat Ph. VII. 0·725, w balonach około 40 Kg. zawierającacych, po Kor. 130 za 100 Kg. włącznie z balonem.

Acid. sulfuricum 66°, do fabrykacyi wody sodowej, pod gwarancyą wolny od arsenu i innych zanieczyszczeń, przy odbiorze skrzyki (6 kamionek) po Koron **15·20** za 100 Kg. Netto, włącznie z opakowaniem.

Magnezyt I. 47% CO_2, do fabrykacyi wody sodowej, w workach po 50 Kg., za 100 Kg. Kor. 4·20, za 1000 Kg. Kor. **40** włącznie z workiem, od stacyi Bochnia.

Cera flava vera, Kor. 3·30 za 1 Kg.

Benzinum I., w balonach szklannych, po Kor. 60 za 100 Kg.

Przy znaczniejszych zakupnach któregokolwiek z artykułów wymienionych, specyalne oferty.